GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 166. 16. Października 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Wszystkie listy od floty Angielskiey zgadzaią się na to, że Algierczykowie nie tylko iak naymężniey walczyli, ale też i działa swoie kierowali z taką dokładnością i z taką zimną krwią, iakieby i Europeyskiemu Officerowi od artyleryi sławę zjednały. Także i strata ludzi ze strony floty Angielskiey, zważywszy iey niewielką siłę, była znacznieysza, aniżeli w iakowey inney bitwie morskiey w ostatnich 25ciu latach. W bitwie na Nilu rachowano z 8000 ludzi, 895 — pod Trafalgarem z 17000 ludzi, 1524 — a teraz pod Algierem z 6500 ludzi, 763 zabitych i ranionych.

Jedna z gazet Londyńskich czyni nad bitwą Algierską uwagę następuiącą: „Angliia zemściła się za sławę ucywilizowanego świata szafowaniem krwi mężnych synów swoich. Oceniąż i na stałym sądzie tę poniesioną ofiarę? Zaledwie ważemy się tem sobie pochlebiać, wyczytuiąc wciąż ieszcze z gazety Gandawskiey, że Rewolucyoniści i Bonapartyści Francuzcy ieszcze nie przestaią mieć wielkiego wpływu u niektórych dziennikarzy, którzy swoiego pióra na to tylko użyczaią, ażeby walić na Angliię nienawiść. Wszyscy Rewolucyoniści iakiegokolwiek bądź koloru zgadzaią się na to, żeby o Anglii źle mówić, gdyż upatruią w niey równie naycelnieyszą podporę prawych tronów, iako też naybezpiecznieyszy przytułek prawdziwey wolności."

Lord Exmouth ma teraz 57my rok wieku swoiego, i popisał się naypierwey w bitwie pod Trafalgarem, pod sprawą Lorda Nelsona, a w bitwie pod Algierem dowodził pierwszy raz iako Jenerał naczelny. Kontr-Admirał Milne, który go w niey tak dzielnie wspierał, iest rodem z Edinburga. Na początku woyny Francuzkiey był Porucznikiem morskim na fregacie la Blanche; podczas ostatniey promocyi w służbie morskiey, wyniesionym został na swóy teraźnieyszy stopień, i przeznaczony iest do stanowiska pod Halifaxem.

Według wiadomości z Londynu z dnia 19go Września, powraca Lord Exmouth ze swoią flotą do Anglii, a pogłoska rozsiana w Paryżu i w samym nawet Londynie, iakoby Admirał ten miał się udać z Algieru do Tunetu i Tripolu, iest całkiem bezzasadną.

Hiszpaniia.

Gazeta dworska Madrycka z dnia 12go Września ogłosiła okólnik Sekretaryatu Stanu do Arcybiskupów i Biskupów Królestwa, mocą którego Król onymże zaleca, ażeby w Dyecezyach swoich czuwali nad zarządzeniem domów sierocińskich, po części w bardzo smutnem położeniu zostaiących, i aby się z Dyrektorami takowych naradzili o środkach, iakich polepszenie stanu onychże wymoga.

Wszelkie wieści, które rozsiewano o niełasce Królewskiey, spadłey na niektóre osoby, a mianowicie na Xiążęcia Infantado i Jenerała Castannos, są całkiem bezzasadne. Pierwszy znayduie się ciągle na czele Wielkiey Rady Kastylskiey, z drugi iest ieszcze Gubernatorem Katalonii.

Podatki od tytułow Xiążęcych, Margrabiowskich i Hrabskich surowo są wymagane. Ponieważ od roku 1808go zaległy, przeto stanowią wielki przychód dla skarbu Państwa. Ci, którzy te podatki podczas bezkrólewia iuż zapłacili, muszą ie ieszcze raz składać. Szlachta wyższego stopnia poczytuie ten krok za uciążliwy.

Francya.

Minister Policyi wydał do Prefektów z powodu wybierania Członkow Izby Deputowanych okólnik, w którym się zawiera:

„Spodziewam się, że WPan w liście zwołuiącym Zgromadzenia obieraiące żadnego dowolnego wyłączenia nie wyrzekłeś, i każdego elektora na nie wezwałeś, którego ustawa z praw iego politycznych, albo cywilnych nie ogałaca; że nie zaniedbałeś żadnego środka do przeięcia każdego elektora uczuciem obowiązku, ażeby się na swoiem mieyscu stawił w okolicz-

X

nościach, od których los Francyi zależeć może; że nadewszystko Urzędnikom publicznym wszelkiego stopnia dałeś to uczuć, iż bardziey ieszcze ten obowiązek na sobie maią; że troskliwie odkryłeś wszelkie kroki i podstępy tworców stronnictwa, iakimkolwiek bądź płaszczykiem pokryte. Nie zaniedbuy WPan niczego, azeby ich układy zniweczyć. Nadewszystko nie cierp WPan tego, aby się mieli odważać na buntownicze przyganiania uchwałom Królewskim, i gdzie tego potrzeba będzie, użyy z umiarkowaniem, ale i ze stałością owey powagi, która WPanu od Jego Królewskiey Mci iest nadana. W szczególności będziesz WPan czuwać na to, ażeby elektorowie neyzupełnieyszey wolności używali, i aby im pod żadnym pozorem nie przeszkadzano w wykonywaniu ich praw politycznych. Każdy krok, każda pogróżka, każde skrzywdzenie, lub zamiar przeszkodzenia onymże w stawieniu się na Zgromadzenia wybieraiące, maią być natychmiast iak naysurowiey ukarane. Nie dopuścisz WPan żadnego skupiania się około wchodu i przystępów do tego mieysca, w którem się zgromadzenie odprawiać będzie. Policya wewnętrzna w zgromadzeniach należy do PP. Prezesów, a WPan podasz im wszelkie środki, aby ią bez trudności i przeszkod, lecz z zupełnem bezpieczeństwem wykonywać mogli. Policya zewnętrzna należy do WPana, a wytrwała przezorność i baczność Jego będzie umiała skutki zapewnić."

Monitor umieścił długie pismo pod napisem: List do elektora, który przy końcu tak opiewa: „Zbliżaiące się wybory stanowią dla Francyi iedną z nayważnieyszych epok od lat 25ciu. Jeżeli źle wypadną, to iest antikonstytucyynie, tedy oczekuie nas ieszcze większe nieszczęście, aniżeliśmy iuż doświadczyli. Okropności Rządu rewolucyynego, woyna domowa na zachodzie, niszczący ludność despotyzm panowania Cesarskiego, chłosty obcych napadów, niczem są w porównaniu z powszechnem zniszczeniem, iakieby zrządzić mogła nienawistna Konstytucyi, a zatem i Królowi Izba Deputowanych. Konstytucya, wsparta na prawności, iest naszą iedyną kotwicą zbawienia i ratunku. Oby tylko tacy mężowie byli tłómaczami i obrońcami życzeń i spraw naszych, którzy maią mocne postanowienie obstawać za dziedzicznością tronu w Rodzinie panuiącey, i za fundamentalną ustawą, co obok tey dziedziczności stanowi prawa Ludu, powołanego do używania dobrodzieystw oneyże."

Czynią w Paryżu uwagę, że żaden Biskup, żaden Marszałek, żaden Xiążę, żaden Par nie został obrany Prezesem nowych Zgromadzeń obieraiących.

W Lille wydano dnia 21go Września rozkaz dzienny, który wszelkim, iakowymkolwiek bądź zbroynym siłom, raz na zawsze zabrania wychodzić z bronią na przeciwko zbliżaiącym się, w pochodzie będącym korpusom woyskowym; podobnież zakazano iest wszelkim Władzom publicznym wychodzić za miasto dla przyięcia onychże, albo wyprowadzać ich odchodzących.

Prusy.

Owym osobom, ktore z mocy wyłączenia od amnestyynych ustaw Francuzkich są wygnanemi z Francyi, a do Królewsko-Pruskich Państw chcą się udawać, przeznaczono do przebywania w powszechności Xięstwo Magdeburgskie, Halberstadt, Pomeranię, i Marchiie z wyiątkiem Berlina i Potsdamu. Jeżeliby iednak ważne względy zachodziły, tedy za poprzedniczem zezwoleniem Xięcia Kanclerza Stanu, dozwoli się niektórym wygnańcom Francuzkim w sposobie wyiątku, przebywać także i w innych okolicach Pruskich.

Z Berlina donoszą pod d. 1. Października co następuie: „Dnia 26go z. m. powrócił Król nasz z Töplitz do Potsdamu, a dnia 28go ziechał do Berlina. Nazaiutrz był na wielkiey paradzie woyska tu stoiącego, na którey widziano także Xięcia Blüchera, który tegoż dnia poiechał za Królem do Charlotenburga, i tam z nim obiadował. Xiężę ten wyiedzie do Wrocławia."

Rossya.

N. Cesarz i Król Alexander zaszczycił w dniu imienin swoich miasto Moskwę Listem następuiącym:

My z Bożey Łaski
Alexander I.,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi
etc. etc. etc.

Pierwszey Stoliey Tronu Naszego Moskwie.

W pamiętnym i na wieki sławnym 1812tym roku, kiedy potrzeba było bronić Oyczyznę od naiazdu siłą i liczbą potężnego nieprzyiaciela, na okazanie poważenia Naszego dla starodawney Stolicy Rossyi, obróciliśmy do Niey nay pierwszą Naszą odezwę, a niezwłocznie i Sami wpośrzodku Jey stanęliśmy. Gorliwość i poświęcenie się Jey odpowiadały oczekiwaniu Naszemu. Widzieliśmy pałaiącą miłość Jey ku Nam i Oyczyznie, żadnych nieoszczędzaiącą

poświęceń. Doświadczone potem przez Nią naywiększe klęski i zniszczenia, złoczynną ręką zadane, głęboką boleścią przeniknęły serce Nasze. Ale władnący przeznaczeniem Narodów, Wszechmocny Bóg, wybrał Ją: aby cierpieniami swoiemi przyniosła wybawienie nie tylko dla Rossyi, ale i dla Europy całey. Płomienie iey były zorzą swobody dla wszystkich Mocarstw ziemi. Ze znieważonych iey Kościołów świętych wyszedł tryumf wiary. Złością zburzony Kreml, zwaliskami swemi starł głowę iędzy. Taki Moskwa, natężeniami, wiernością i cierpliwością dała z siebie przykład męztwa i wielkości. Wszystko to, głęboko w umyśle i sercu Naszem wrażone maiąc, z oycowską ku Niey miłością, w czasie sameyże woyny, mieliśmy zawsze pieczę około udzielenia, iakiey można tylko, pomocy dla zniszczonych iey mieszkańców, i we wszystkich rozkazach Naszych do Sprawuiącego władzę naczelną w Moskwie, zawsześmy o tem przypominali. Teraz po zakończeniu ciężkiey woyny, po zwróceniu do porządku spraw Europy, w nieładzie i zamieszaniu pogrążonych, i po niezbitem nieodbicie potrzebnem zabawieniu Naszem w Petersburgu, postanowiliśmy, iak tylko uyrzeliśmy możność, odwiedzić Tę, pamiątkami dzieł sławnych i starodawnością zaszczycona Stolicę Naszą, osobiście obeyrzeć stan iey i potrzeby, a razem, w obliczu Świata całego dać świadectwo o iey wiekopomnych zasługach, Boskiem błogosławieństwem oznaczonych, od obcych Mocarstw poważanych, a tak godnych miłości i wdzięczności Naszey i Oyczyzny całey. Dla podania w czasy potomne dzieł Jey, tak wielkiey chwały, rozkazuiemy List niniejszy, przed Narodem całym wdzięczność Naszą dla niey wyrażaiący, chować w Moskiewskich Departamentach Senatu. Alexander.

Moskwa dnia 30. Sierpnia (11. Września) 1816 roku.

Dnia 31. Sierpnia (12. Września) opuścił N. Cesarz i Król Alexander o godz. 4tey z rana Moskwę.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 8. Października zawieraią następuiący wypis z protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego:

My z Bożey Łaski
Alexander I.,
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski
etc. etc. etc.

Maiąc wzgląd na krótkość czasu, iaki teraz zabawić będziemy mogli w stolicy Naszego Królestwa Polskiego, tudzież na mnogość prac Naszych; nie chcąc oraz, ażeby w odbywaniu spraw administracyynych nastąpić miała iakowa przerwa, przez odmianę w zwykłem onych pod niebytność Naszę prowadzeniu;

postanowiliśmy i postanawiamy:

Artykuł 1. Namiestnik Nasz w Królestwie Polskiem będzie sprawował przez cały czas teraźnieyszego Naszego pobytu w temże Królestwie władzę, iaką onemuż Aktem nominacyi z dnia 19. Listopada (1. Grudnia) 1815 na przypadki niebytności Naszey, nadaliśmy, stosownie do Ustawy konstytucyyney, do statutów organicznych i do Naszych postanowień szczególnych.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw umieszczone będzie, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w Warszawie 19. Września / 1. Października 1816.

(L. S.) (Podpisano) Alexander.
przez Cesarza i Króla:
Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.

Oprócz tego zawiera ieszcze gazeta Warszawska następuiący artykuł:

N. Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, odprawił w dniu 5go b. m. popis całego prawie woyska Polskiego, które ściągnęło do Warszawy i okolic, wyiąwszy 3go i 4go pułku ułanów i 2go bataliionu piechoty 4go pułku strzelców, stoiącego w Zamościu.

Popis ten odbył się na polach między Powązkami, Burakowem i Marymontem, a należały także do niego bataliiony gwardyi Cesarsko-Rossyyskiey (Litewski i Finlandzki), cztery szwadrony i cztery działa teyże gwardyi. Ogół woyska zebranego w naywiększey paradzie na popis, wynosił 27,000 głów. W mieście zaciągnęli na warty sapery, miniiery, żołnierze niefrontowi i wetarani.

Niezmierne mnóstwo widzów w poiazdach, na koniach i pieszo, pragnących widzieć ukochanego Monarchę, okrywało pole.

O godzinie 9tey rano przybył Jego Cesarzewicowska Mość, W. X. Konstanty i obiechawszy wszystkie liniie, kazał uwiadomić Jego Cesarsko-Królewską Mość, iż woysko czeka rozkazów Jego.

O godzinie 10tey przybył N. Cesarz i Król. Jego Cesarzewicowska Mość oddał Mu natychmiast rapport i cześć winną, a gdy N. Monarcha stanął na prawem skrzydle, bataliiony przy muzyce woyskowey i uderzeniu w bębny prezentowały broń. N. Pan zaczął zaraz obieżdżać przy okrzykach hurra! całe woysko

uszykowane w pięciu liniiach. W 1wszey stały gwardye Cesarsko-Rossyyskie i gwardye Królewsko-Polskie, pod dowództwem Jenerałów Sierawskiego i Werowkina, z których pierwszy prowadził grenadyerów, a drugi strzelców gwardyi. Przy gwardyach stała kompaniia Podchorążych, a do niey przytykała cała 1wsza dywizya Jenerała Chłopickiego piechoty Polskiey. — Drugą liniię zaymowała 2ga dywizya piechoty Polskiey Jenerała Krasińskiego. — W 3ciey linii stała artylerya piesza; w 4tey iazda gwardyi, tudzież iazda liniiowa Polska z 4ch pułków strzelców i 2ch pułków ułanów złożona. — W 5tey linii była artylerya konna.

Po obiechaniu przez N. Pana wszystkich pięciu linii, całe woysko, prowadzone naczelnie przez Jego Cesarzewicowską Mość W. X. Konstantego, i przez swych Jenerałów dywizyi i Jenerałów brygady, ciągnęło w paradzie dwa razy przed N. Monarchą, naprzód w plutonach i półszwadronach, a potem, w bataliionach w kolumny zwiniętych i w szwadronach. Zadziwiaiącemi prawdziwie były, porządek ich, postawa i szykowność. N. Pan raczył z tego powodu oświadczyć naywyższe swoie ukontentowanie Bratu swoiemu; ta zaszczytna pochwała przydaie świetności woysku, które pełniąc gorliwie rozkazy Wodza swoiego, umiało zasłużyć na nią. N. Pan odbywszy popis, i zaleciwszy wypłacić każdemu Podofficerowi i żołnierzowi, po rublu srebrnym, wrócił do Zamku. Tak N. Pan, iako też i W. Xiążę Konstanty, byli na tym popisie w mundurze Polskim.

W Niedzielę, dnia 6go b. m., N. Pan był o godzinie 9tey rano na nabożeństwie w kaplicy Greckiey w Zamku. Udał się potem z Jego Cesarzewicowską Mością, W. Xięciem Konstantym, na plac zmiany straży woyskowey, a z tamtąd pieszo na paradę kościelną i Mszę woyskową do Kościoła Panien Wizitek, przechodząc z orszakiem arcyświetnym Jenerałów i Officerów wszelkiego stopnia, prawdziwie iak Oyciec w środku swych dzieci, pomiędzy dwiema, że tak powiemy, ścianami ludu, w chęci widzenia Dobroczyńcy swoiego zebranego. Mszę S. celebrował JXiądz Gutkowski naczelny Kapelan, przy assestencyi wszystkich Kapelanów woyskowych. Podczas Mszy N. Pan pocałował z przykładną pokorą podaną Mu przez JW. JXiędza Wołłowicza patynę i Ewanieliię. Śpiew narodowy: Boże zachoway Króla rozlegał się w świątyni Pana Zastępów; modły błagalne wznosiły się do Króla Królów, aby iak naydłuższem i nayszczęśliwszem życiem obdarzył pobożnego naszego Monarchę, z którego szlachetney duszy wyszły przed dwoma laty te wiecznie pamiętne słowa: Niech mię błogosławi w sercu swoiem Lud mòy, iak ia błogosławię go w moiem! Niech będzie szczęśliwym, i niech nademną i nad nim będzie błogosławieństwo Boże.

Po nabożeństwie nastąpiły w Zamku pokoie. JW. Marszałek Dworu Broniec stawił przed N. Monarchą Cudzoziemców, a mianowicie osoby należące do składu Kommissyi likwidacyyney i Kommissyi handlowey, to iest: Kommissarzy N. Dworu Cesarsko-Austryackiego; Kommissarzy N. Dworu Królewsko-Pruskiego; przybyłego niedawno do tey stolicy Królewsko-Pruskiego rzeczywistego taynego Radcę de Jondan; Kommissarza N. Dworu Królewsko-Saskiego; Senatora wolnego miasta Krakowa, Zarzyckiego i kilku znakomitszych Obywateli Kraiu naszego.

W dniu tymże wielki był obiad u Jego Cesarsko-Królewskicy Mości, na który mieli zaszczyt bydź wezwanymi Jenerałowie i Pułkownicy wóysk obu Narodów. Podczas stołu, sam nayłaskawszy Monarcha raczył wnieść zdrowie Woyska Polskiego, a Jego Cesarzewicowska Mość, W. X. Konstanty, składaiąc Mu w imieniu woyska winne podziękowanie, spełnił zdrowie N. Pana.

Wczoray, dnia 7go b. m. w godzinach przedpołudniowych, była wielka musztra z ogniem, w obecności N. Pana, całey iazdy i artyleryi konney, gwardyyskiey i liniiowey, na obszernych równinach między Wolą, Górcami i Babicami. Jak w dniu ogólnego popisu, woysko zaleciło się z naypięknieyszey postawy, tak w dniu tym musztry, cała iazda i artylerya konna starały się również zasłużyć na naywyższe względy Monarchy, przez dokładność i zręczność w nacieraniu, odwrocie, zwiianiu się w kolumny, rozwiianiu, odmianie frontu, i w wykonywaniu wszystkich obrotów.

Xiążę Antoni Radziwiłł przyiechał z Poznania do Warszawy. — Do teyże stolicy ziechała także Xiężna Jenerałowa Czartoryska, z Synem swoim Xięciem Adamem, Senatorem Woiewodą Królestwa Polskiego.

Według gazet Warszawskich z dnia 12go b. m. (*którešmy dzisieyszą pocztą odebrali*) bawił ieszcze N. Cesarz i Król Alexander w Warszawie, zwiedzał dnia 8go i następnych zakłady woyskowe i był dnia 10go na mustrze z ogniem, oraz na balu ofiarowanym mu przez Obywateli Warszawy (*o czem iutro obszerniey doniesiemy.*)